

KS. MARIUSZ KOŁACIŃSKI

Andreas Laun: *Współczesne zagadnienia teologii moralnej. Teologia moralna fundamentalna, wolność sumienia, spory w Kościele*, Wydawnictwo „M”, Kraków 2001.

Urodziłem się w 1962 roku, dokładnie dwadzieścia lat później niż Andreas Laun – autor prezentowanej przeze mnie książki; w samym szczycie – jak na tamte czasy – ludzkich możliwości, wynoszących człowieka aż na księżyc. Dla każdego, kto tak jak ja, dorastał w drugiej połowie XX wieku, przyszłość i czyhające tam na człowieka koszmary przepowiadały już dwie książki – *Rok 1984* George'a Orwella; *Nowy wspaniały świat* Aldousa Huxleya oraz niezwykle film Allana Parkera i Rogera Watersa *The Wall*, w którym muzyka zespołu Pink Floyd pełni rolę dialogów i opowiada całą historię głównego bohatera filmu – Pinka.

Te dwie książki i film były dużo bardziej prorocze, niż ktokolwiek wówczas sądził, ponieważ z dokładnością zegarmistrza potrafiły przewidzieć nadchodzące mechanizmy społeczne, które rzeczywiście ewoluowały i opanowały sumienia następnych pokoleń. To, na przykład, mechanizm klasycznej tyranii, wzmocnionej przez technikę, którą Orwell opisał w *Roku 1984*. Największe obrzydzenie budzą tu szczury, które gryząc po twarzy, osadzonego w klatce, głównego bohatera – Winstona Smitha, mają go nakłonić do zdrady. Nie mniej proroczym opisem współczesnego sumienia, była postawa Pinka, bohatera filmu *The Wall*, który próbuje depresję, wywołaną niemożnością porozumienia się z kimkolwiek, pokonać agresją. Jeszcze raz okazało się, że nawet sława i uwielbienie tłumu nie muszą przynieść ulgi w depresji. Nic nie może pomóc, kiedy między ludźmi stoi olbrzymi mur, który nie przepuszcza słów, myśli i uczuć. Opisane koszmary ludzkiego sumienia ustępują bardziej wyrafinowanym mechanizmom zniewolenia. W *Nowym wspaniałym świecie* – Aldousa Huxleya, gdzie zło nie jest tak oczywiste, ponieważ nikt nie jest krzywdzony, wręcz przeciwnie, w tym świecie wszyscy dostają to, czego pragną. Jak zauważa jedna z postaci: „zarządcy uświadomili sobie, że przemoc nic nie daje” Ludzi trzeba nakłonić, nie zaś zmusić do życia w „uporządkowanym” społeczeństwie. W ten sposób pozbyto się chorób i konfliktów społecznych, nie istnieje depresja, szaleństwo, samotność czy

rozpacz, seks zaś przynosi satysfakcję i jest łatwo dostępny. Są to tak naprawdę niewolnicy szczęśliwi swym niewolniczym szczęściem, zapatrzeni w niedościgły ideał Shreka, łamiącego wszelkie konwenanse życia wspólnego.

W tym zróżnicowanym świecie doświadczeń i informacji przenikających ludzkie sumienia, człowiek współczesny coraz częściej odczuwa pragnienie bezpieczeństwa, poznania prawdy o sobie samym i otaczającym go świecie. Uprzywilejowanym miejscem takiego doświadczenia może być wspólnota Kościoła, która spogląda ku swemu początkowi wciąż z nowym entuzjazmem, konfrontując się z prawdą w nieustannie zmieniającym się czasie¹

Szczególną rolę do spełnienia mają tu teolodzy, którzy poprzez swoje systematyczne badania, wchodząc w kontakt z bogatą tradycją myśli, próbują ogarnąć sens ludzkiego życia, który pozwoliłby konkretnej osobie wytyczyć bezpieczną drogę w gęstwinie codziennych, nieprzewidzianych problemów sumienia. Jedną z takich prób jest bez wątpienia książka Andreasa Launa², pt. „Aktuelle Probleme der Moraltheologie” („Współczesne zagadnienia teologii moralnej”) zaprezentowana w języku polskim przez Wydawnictwo „M” w 2001 roku. Prezentowana pozycja jest następstwem konkretnej historii powstawania zebranych przez autora swoich opracowań. Faktycznie, jak podkreśla Andreas Laun, książka ta nie jest typowym podręcznikiem teologicznym zaopatrzonym w dobry aparat krytyczny. Teologowi, a zarazem duszpasterzowi ziemi salzburskiej, chodziło w tym wypadku przede wszystkim o odpowiedzi na pytania, jakie mu stawiali studenci albo osoby, które spotkał na drogach swojej posługi kapłańskiej. W tym znaczeniu książka, skazana w swym tytule na zawiłą akademickość, nie stanowi w żadnym wypadku intelektualnej zabawy, ale jest owocem spotkania i dialogu, który trwał całe lata. Jego uczestnikami byli – z jednej strony – ludzie uwikłani w mechanizmy życia współczesnego, które nakreśliłem obrazowo na początku tej recenzji; natomiast z drugiej – było to osobiste doświadczenie i zmagania biskupa i teologa w dążeniu do poznania prawdy.

Na szczególną uwagę zasługuje tu metoda prezentowania argumentacji etycznej. Autor poszukując obiektywnych odpowiedzi nie ogranicza się do pasywnego powoływania się na autorytety, ale z odpowiedzialnością intelektualisty prowadzi dialog z nauką Kościoła, usiłując zrozumieć ją samą, jej wewnętrzne racje konfrontować ze swoimi (i innych) poglądami. W takim

¹ Por. R. Guardini, *Vom Sinn der Kirche*, Mainz 1955; D. Bonhoeffer, *Sanctorum communio*, München 1960.

² Andreas Laun ur. w 1942 roku w Wiedniu, duszpasterz rodzin i małżeństw w diecezji salzburskiej. Studiował filozofię w Salzburgu, następnie teologię w seminarium salezjańskim. W zgromadzeniu tym złożył śluby wieczyste. Wykładał teologię moralną na uniwersytecie wiedeńskim, w Hochschule Heiligenkreuz oraz w Wyższej Szkole Salezjańskiej św. Jana Bosco w Bawarii.

kontekście, książka obejmuje zagadnienia dotyczące: norm moralnych, sumienia – jego prawa i wolności, sporów i kontrowersji w Kościele wokół jego samoświadomości, potrzebnych reform, wolności i współdecydowania. Warto również zauważyć, że zebrane w całość opracowania powstały w dobie posoborowej, a zarazem w okresie zapoczątkowanej i – niestety, wciąż narastającej – kontestacji, której apogeum, jak na tamte czasy, była Deklaracja kolońska. W ten oto sposób interpretacja tekstów Soboru Watykańskiego II oraz nauczania papieskiego Pawła VI i Jana Pawła II niespodziewanie odkrywa przed nami złożoną atmosferę dialogu etyczno-teologicznego w krajach kultury języka niemieckiego. Niestety, obawiam się, że zbyt wybiórcza prezentacja głosów krytycznych³, ukazuje polskiemu czytelnikowi nieobiektywny obraz ówczesnej dyskusji w tych krajach. Warto na ten fakt zwrócić uwagę polecając prezentowaną książkę studentom teologii i etyki.

Centralnym, a zarazem najbardziej interesującym zagadnieniem podczas lektury prezentowanej pozycji wydaje się kwestia sumienia, która staje się jednocześnie kluczem hermeneutycznym i heurystycznym w rozumieniu innych pojęć, takich jak: wolność, prawda moralna, grzech itp. Oryginalna na swój sposób interpretacja jest bezsprzecznie podjęciem sugestii Ojców Soborowych, widzących sumienie jako sanktuarium spotkania człowieka z Bogiem. Takie sumienie rozpoznaje znaki czasu; jest zdolne wyodrębnić wyjątkowe sytuacje i przeciwstawić im świadectwo własnego życia; odznacza się odwagą prorockiego sprzeciwu i gotowe jest poświęcić własne życie. Wchodzi więc w grę mądrość wypływająca z wiary, dzięki której podmiot działający spontanicznie wie, jakie ryzyko może podjąć i gdzie znajdują się granice jego możliwości. Wiara nie jest w tym wypadku jednym z wielu elementów doświadczenia moralnego podmiotu działającego, ale czymś istotnym i niezbędnym w życiu chrześcijanina, gdyż oferuje mu nowy „horyzont sensu” W konsekwencji, według autora książki, zachowanie tożsamości chrześcijanina w społeczeństwie pluralistycznym nie może w swym ostatecznym rozrachunku ograniczać się tylko do wypełniania w działaniu norm kategoriycznych, ale winno przede wszystkim zwracać się w kierunku celu i ideału życia. U podstaw takiej postawy leży etyka cnót, która – w perspektywie współzależności cnót teologicznych, jak również ze swym klasycznym schematem czterech cnót kardynalnych – odkrywa przed nami dodatkową perspektywę natury ludzkich wyborów. Ponadto, interpretowanie cnoty jako zdolności słuchania innych lub przypomnienie zasady pierwszeństwa sumienia wobec prawa ludzkiego, potwierdza aktualność tez Andreasa Launa w dzisiejszym, coraz bardziej złożonym, świecie.

³ Mam tu na myśli odwołanie się do takich nazwisk jak: F. Böckle, J. Fuchs, Boff, H. Küng; a pominięcie opinii K. Demmera, H. Schlögela, J. Römelta, D. Mietha.

Niewątpliwie dzieło salzburskiego teologa jest ciekawą próbą argumentacji teologiczno-moralnej, dzięki której czytelnicy mogą odnaleźć sens trudu w dążeniu do poznania prawdy.